W dniach 22 – 23 października 2026r. wybraliśmy się na wycieczkę turystyczną. Miejscem docelowym był Bolesławiec, a drugim Zamek Kliczków. Droga przebywała nam w strugach deszczu. Zaczęliśmy obawiać się pogody. Jednakże powiedziałam, że pogodę na nasz wyjazd zamówiłam i to tylko nasz macierzysty Lubasz za nami płacze. W pierwszym dniu naszego wyjazdu zwiedziliśmy Bolesławiec, zaczynając od Muzeum Porcelany. Zapoznając się z przepięknymi eksponatami wyprodukowanymi w fabryce porcelany w Bolesławcu. Można by porównać ją z chodzieską porcelaną. Po czym objazdowo zwiedziliśmy całą miejscowość kończąc na zwiedzaniu Rynku – zapoznając się z historią przepięknych, niepowtarzalnych kamienic. Wypogodziło się, dzień był chłodny, ale pogodny, co umożliwiło swobodne zwiedzanie miasta.

Natomiast miejscem docelowym był zamek Kliczków – kompleks przygotowany do czynnego wypoczynku. Przyjęto nas kawą i deserem. Kompleks składa się z przepięknego zamku oraz budynków – folwarku, gdzie nocowaliśmy. Po zakwaterowaniu poszliśmy na obiadokolację. Oczywiście jak to w charakterze naszej grupy, nie obyło się bez wieczornej biesiady. Drugi dzień przebywał na zapoznaniu się z historią oraz zwiedzaniem poszczególnych kondygnacji zamku, który to jest naprawdę przepiękny, a zaraz olbrzymi w górę i dół do pomieszczeń piwnicznych.

W tym miejscu musze zaznaczyć, że jestem dumna z naszego koleżeństwa, gdyż w swych szeregach mamy osoby mniej sprawne fizyczne, kolega na wózku inwalidzkim i proszę Państwa dzięki pomocy były łącznie ze wszystkimi w każdym zakątku potężnego „zamczyska". Dodam, że jeśli ktoś w przyszłości miałby możliwość odwiedzenia danego kompleksu zamkowego to bardzo polecam.

W drodze powrotnej zwiedziliśmy zamek w Kożuchowie, zapoznając się również z jego historią i obecnym przeznaczeniem budynku. I tu spotkaliśmy, mogę powiedzieć „krajana" ponieważ przewodnikiem był Pan pochodzący z Romanowa.

Myślę, że koleżeństwo się ze mną zgodzi, iż wycieczkę można uznać za udaną. Firmie przewozowej dziękuje za bezpieczną i płynną jazdę. Nawet podmiana kierowców w tak odległej drodze nie stanowiła przeszkód.

Mamy jeszcze w planie zrealizować Dzień Seniora, spotkanie wigilijne, wyjazd na koncert kolęd. I tak nasz roboczy rok dobiega końca.

Podsumowując już w tym momencie dziękuję Panu Wójtowi Marcinowi Filodzie, Radzie Gminy Lubasz na czele z Panią Przewodniczącą Rady Gminy Elżbietą Nowak za przyznane środki na działalność i przychylność co do naszych działań. Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Lubaszu z Panią Kierownik Wiolettą Surmą i Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Lubaszu z Panem Dyrektorem Szymonem Szwedem za wsparcie merytoryczne i wszelaką pomoc jak tylko zajdzie potrzeba. Sponsorom za udzieloną w przeciągu roku pomoc i przyznane środki finansowe.

Koleżeństwu za dalszą przynależność, chęć spotykania się i pomoc w działaniach jak również popieranie moich pomysłów. Dziękuję za to wszystkim razem i każdemu z osobna.

Pozdrawiam Prezes Stowarzyszenia
Lubaskiego Klubu Seniora
Małgorzata Granops-Hogiel